KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Października.— Rok 1850. Piątek. № 282. Jutro, Śgo Ewarysta P. i M.

Wczoraj o godz: 3ej z połud:, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMĆ, raczył osobiście znajdować się przy pożarze, który wszczął się w posesji dawniej *Schnejdra*, a obecnie P. *Leonarda*, majstra Ciesielskiego, położonej pomiędzy ulicą *Marszałkowską* a *Zielną*. Miejsce w którem się pierwszy ogień ukazał, składało się z komórek, napełnionych materjałami ciesielskiemi, tokarskiemi, oraz rozlicznemi wiórami; cały zaś prawie okręg zabudowań, był wystawiony z drzewa. Można sobie wyobrazić, jak grożącem było niebezpieczeństwo, gdyby nie Straż ogniowa, która po przybyciu na miejsce, w jednej prawie chwili otoczyła ogień, i stała się panem jego. Około godziny 4tej pożar już ustał, i tylko zajmowano się dogaszaniem tlejących wiórów i drzewa.

Osoby należące do deputacji przysłanej przez N. Króla *Pruskiego*, na obchód 50-letniego jubileuszu JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO, Feldmarszałka, NAMIESTNIKA Król:, wczoraj wyjechały z *Warszawy* do *Gdańska*.

Drugą z kolei zabawą, urządzoną na cześć dostojnego JUBILATA, JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia WARSZAWSKIEGO, Hrabiego PASKIEWICZA *Erywańskiego*, jest bal dzisiejszy, dawany przez Obywateli miasta *Warszawy*, w salach Ratusza, o godzinie 10ej wieczorem.

Radca Tajny Baron *Meyendorff*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Dworze N. Cesarza *Austrjackiego*, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej, zawiadamia wolno-praktykujące Akuszerki, o wakujących 2ch posadach Akuszerek rządowych w Gubernji tutejszej, to jest w mieście *Dąbiu* w Pcie Łęczyckim, z pensją roczną rs. 18, i w mieście *Krzepicach* w Pcie Wieluńskim, z pensją rs. 22 k. 50. Życzące podjąć się tych obowiązków kandydatki, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacyjnemi do Urzędu Lekarskiego Gub: Warszawskiej w *Warszawie*, przy ulicy Miodowej w domu Rządowym Nr 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, *Poźniakowski*. P. o. Akuszera, Dr *Grabowski*.

Podług otrzymanej wiadomości, paropływ *Kopernik*, wypłynąwszy z *Gdańska* d. 18 b. m. z 4ma ładownemi *gabarami* Nro 2, 10, 11 i 13, przyholował takowe 21go b. m. do *Torunia*, a zostawiwszy tamże *gabary* do dalszej expedycji, wrócił się tenże paropływ 22go b. m. po trzeci raz do *Gdańska*, po zabranie pozostałych trzech ładownych *gabar* Nro 1, 7 i 9, które następnie holować będzie do *Warszawy*.— Paropływ *Xiążę Warszawski*, przybywszy 21go b. m. do *Nieszawy*, zastał tamże *gabary* Nro 5, 6, 12 i 14, które dnia następnego przystąpią do expedycji; a po ukończeniu tejże, zabrawszy z sobą tenże paropływ oznaczone *gabary*, jak najspieszniej odpłynie w dalszą drogę do *Warszawy*.— Statek zaś parowy *Kraków*, który odbył podróż do miasta tegoż imienia, w d. 16 b. m. przypłynął rzeką *Dunajcem* aż do mostu w *Tarnowie*, i na tej rzece znalazł wszędzie jak najlepszą do żeglugi wodę. Mieszkańcy miasta powitali go z wielką radością, a przy odpływaniu napowrót ku *Wiśle*, pożegnali go przy odgłosie muzyki, wystrzałami z moździerzy. O ile nam wiadomo, *Kraków* puści się teraz rzeką *Sanem* aż do *Jarosławia*, a jeżeli stan wody pozwoli, to i do *Przemyśla*.

Sąd Pokoju Okręgu *Szydłowskiego* w Gubernji *Radomskiej*, na mocy postanowienia Rządu, z miasta *Szydłowa* do miasta *Chmielnika* w tymże Okręgu przeniesiony został, i w mieście *Chmielniku* z dniem 1/13 b. m. i r. urzędowanie swoje na cały Okręg *Szydłowski* już rozpoczął.

Wczoraj pochowano na smętarzu w *Kamiónku* (pod *Pragą*), zwłoki ś. p. Marjanny z Piaskowskich *Maciejewskiej*, właścicielki domu na przedmieściu *Praga*, zmarłej dnia 21go b. m., w wieku lat 70.

W dalszym ciągu ofiar (czyli w składce Ilgiej), na odnowienie Klasztoru XX. *Kapucynów* w *Lędzie*, złożyli w *Redakcji Kurjera*: Marcyan B. syn Chirurga, którego ojciec przez lat 24 pełnił swój zawód przy Klasztorze *Lędzkim*, rsr. 1; Eliza H., kop. 45; Nepomuc: *Tomaszewska*, k. 30; J. K. P., rs. 1 k. 35; J. B., rs. 1; Wiktorja R., k. 50; K. W., z domowej kassy rs. 2 k. 40; A. K., dukata w złocie; czyli razem rsr. 10.

Każdemu mniej więcej, jeżeli nie osobiście to przynajmniej z odgłosu znany jest Jan *Strauss*, Dyrektor wyborowej orkiestry, tak ulubionej za granicą. Z tego więc powodu pospieszamy donieść, iż Artysta ten, wraz z całą swoją kompanją z 26 osób złożoną, przybył w tych dniach do *Warszawy*, i zapewnie nie na jednej znaczniejszej zabawie, da nam bliżej się poznać ze swego talentu muzycznego, jak i doboru osób składających orkiestrę jego. P. *Strauss*, zamieszkał w domu W. *Schütz* (dawnym pałacu *Wolbromskich*), przy ulicy *Senatorskiej*.

Zdaje się, że drzewo *bawełny* tak powszechne dotąd w *Ameryce*, da się zaaklimatować i w innych strefach. W jednym bowiem z ogrodów we *Francji*, popękały w tych czasach na drzewie takiem, łupiny, zawierające w sobie bawełnę nadzwyczajnej białości. Ten stopień dojrzałości jest prawdziwem zjawiskiem w tym klimacie, i dla tego może stanowczo służyć za dowód, przyswojenia w nim tej tak użytecznej rośliny.

G., z nadesłanych mu pieniędzy, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 10, dla domu przytułku *Starozakonnych*; nadto, otrzymano od J. G. rs. 1 kop. 50, i od B. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO *Padewskiego*, w Kościele XX. *Reformatów*; oraz od K. G. rs. 1, dla

Kaleki w domu W. *Grymowskiego*, i od J. G., b. Wojskowego, kop. 30, na wsparcie dla G. de Z., Starca 96cioletniego, zamieszkałego dawniej przy ulicy Nowolipki N° 2378, a obecnie przy ulicy Rybaki N° 2575.

Nowo skomponowana *Józefa-Polka*, ofiarowana W. Pannie Józefie *Schyndler*, przez Julјana *Kaplińskiego*, grywana u wód mineralnych, opuściła litografję, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych; cena kop. 15.

(A. n.) Ponieważ ni ztąd ni zowąd zaczepiłeś nas Panie *Redaktorze*, masz więc za swoje; oto ci już jeden z miłośników przysłów odpowiedział, czekałem co drugi powie, zwlekałem, nakoniec i ja też odezwać się ośmielam. Lecz nim przystąpię do rzeczy, poczytuję za obowiązek donieść: iż oprócz nas trzech, i oprócz Patryarchy naszego K. Wł: *Wojcickiego*, jest jeszcze jeden znany mi współzawodnik: Alexy *Wojcicki*, który przed kilką laty zamieszczał przysłowia w *Sylwanie*. Kto wie, czyli nie wykryje się nowy, nieznany dotąd zbieracz, gdyż gałęź ta piśmiennictwa, coraz więcej liczy zwolenników, zwłaszcza od chwili ogłoszonej w *Kwartalniku naukowym* 1835 roku po mistrzowsku napisanej przez W. P. rozprawy o przysłowiach. Ale jak każda rzecz na świecie ma swoich przeciwników, tak też i przysłowia znalazły swego antagonistę w osobie Jana *Szlachtowskiego* dok: fil: we *Lwowie;* rzucane przez niego w r. 1843 pociski, nie zraziły mię bynajmniej; wziąwszy się do pracy, przejrzałem liczne w literaturze naszej zbiory przysłów, jakoteż kilkanaście dawnych w tym przedmiocie rękopisów; inne zaś materjały czerpałem z dykcjonarzów, wokabularzów, kalendarzów od połowy XVII wieku, z rozlicznych zeszłowiecznych broszur, i t. d. Lecz pierwotnem źródłem naszych przysłów są: Rozmowy *Salomona z Marchołtem* 1521 r. drukowane, dalej dzieła *Reja*, *Górnickiego*, Jana *Kochanowskiego*, Bartosza *Paprockiego* i *Klonowicza;* w nich to obficie rozsiane są przysłowia i powieści, które w późniejszych kompendjach żywcem zostały zamieszczone, a które mniej świadomi, dobrowolnie dziś powtarzają: tak powiedział *Rysiński*, tak *Knapski!* Niemniej bogaci są w przysłowia i pisarze XVII i XVIII stulecia, przodkowie bowiem nasi, tak w potocznych, jak i w najpoważniejszych przedmiotach, szczególne mieli zamiłowanie wyrażania się sposobem przypowieściowym. Ależ niedość było na przewertowaniu tylu dzieł, pism i pisemek; przy usilnej kilkoletniej pracy, dało się to uskutecznić, pozostała większa i prawie niepodobna do pokonania trudność, chcę mówić o zebraniu przysłów utrzymujących się w ustach ludu, trudność tem większa, że każda, niemal okolica ma sobie właściwe i do miejscowości zastosowane. Zasila mię wprawdzie kilku łaskawych obywateli w kraju i nadsyła uzbierane przez siebie plony; ale czyż są w stanie wyczerpnąć to bezdenne morze? Nagromadzone dotąd moje zasoby przysłowiowe, do których wchodzą przypowieści i sposoby mówienia, uporządkowałem podług własnego pomysłu i systematu, rozkładając je na różne kategorje czyli działy; dawni bowiem zbieracze na jeden i tenże sam kształt układali przysłowia, t. j. alfabetycznie, nie wdając się w żadne objaśnienia. Niektóre moje kategorje mają swe poddziały, i tak np. religijne zawierają 3 oddziały; kraju pod różnym względem dotyczące się, aż pięć; dalej, idą gospodarskie, miesiące, pory roku, rycersko-wojenne, i t. d. Przy każdem przysłowiu, podany jest w skróceniu autor lub dzieło zkąd jest wzięte, ze stosownem objaśnieniem w nawiasie; dłuższe zaś objaśnienia, lub początek przysłowia wyłuszczające, mieszczą się w przypisach.— T. *Lipiński*.

Właściciel pięknego zakładu nowości Paryzkich na *Krakowskiem-Przedmieściu*, P. *Pszenny*, już powrócił z wycieczki swej do *Paryża*. Zamknięty przeto podczas jego nieobecności Magazyn, na nowo otworzony zostaje; z czego zapewne świat nasz elegancki, nieomieszka korzystać, a my udzielemy jutro bliższe o tem szczegóły.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewaldu*, odebrał następujące nowości na fortepjan, t. j. *Haslingera*: *Nachruf an Strauss*, fantazja z motywów *Straussa*, dz: 69, kop: 45. *Kullaka*: *Kinderleben*, małe sztuczki dla dzieci, dz: 62, kop: 82½. Tegoż: *Bouquet de mélodies russes*, 4 zeszyty, dz: 56, rs. 2 kop: 57½. Tegoż: *Romance variée*, dz: 58, k. 90. *Straussa*: *Soldaten Walzer*, dz: 242, k. 45.

Dziś w nowo otworzonej *Cukrowni Paryzkiej na 1m piętrze*, przy kolumnie *Zygmunta* wprost Zamku, odbędzie się drugi *wieczór muzykalny*, z najpierwszych dzieł nowoczesnych złożony; przyczem ponczu kalifornijskiego i zakąsek, po cenach nader umiarkowanych, dostanie; urządzenie zaś pokoi jest takie, że na nich mogą i damy z przyjemnością zabawić się.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Kochana dla siebie samej*, Panna *Moroz* 2-kroć, oraz PP. *Jasiński* i *Stolpe;* po Kom: *Stara Romantyczka*, Pani *Mazurowska*, i Pan *Karasiński* 2-kroć.

Znakomita Artystka sceny naszej, Pani Leontyna *Halpert*, powróciła wczoraj do *Warszawy* z *Ostendy*.

Ameryka. — Wiadomości ostatnie z *Kalifornji*, są zadowalające; spokojność przywróconą została w *Sacramento;* kilka osób tylko zginęło; wieść o zniszczeniu miasta, była mylną. — Z *Brezylji* donoszą, że tameczna ludność coraz mocniej się oświadcza przeciw handlowi niewolnikami; jedną z głównych przyczyn jest ta okoliczność, że okręty tym handlem trudniące się, zwykle przywożą do kraju żółtą febrę.

Anglja. — Według listu prywatnego, zamieszczonego w jednym z dzienników, Sir R. *Peel* zostawił swemu synowi starszemu 46,000 dukatów dochodu rocznego, i 800,000 w ruchomościach. Zmarły Minister wiele łożył na poprawę swego majątku, i dokupował liczne dobra; jego dobra ziemskie przynosiły mu 70,000 du-

katów, co daje w kapitale 3 miljony dukatów majątku ziemskiego; majątek w ruchomościach ma wynosić przeszło miljon dukatów. — Znakomitsi kupcy i armatorowie portu *Londyńskiego*, mając na uwadze, że wielka wystawa z 1851 r., ściągnie do *Londynu* niezmierne mnóstwo cudzoziemców, postanowili na *meetingu* niedawno odbytym, zająć się uorganizowaniem klubu dla cudzoziemców, w którym oprócz innych przedmiotów klubom właściwych, cudzoziemcy znajdą tłómaczy do wszystkich języków wschodnich i zachodnich, oraz posłańców i biuro objaśnień; mianowano Komitet dla przyprowadzenia tego przedsięwzięcia do skutku. — Liga dzierżawców w *Irlandji* coraz bardziej się rozszerza; Duchowieństwo Katolickie silnie ją popiera. — Tylko jeden londyński fabrykant powozów Pan *Williams*, myśli konkurować z zagranicznemi wagonami, co do wygody i wykwintności. W pracowni P. *Wyll*, wyrabiają globus ziemski, mający 56 stóp średnicy; we środku tej olbrzymiej kuli, urządzą galerję dla widza, albowiem rysunek powierzchni ziemskiej, nie będzie wykonany na zewnętrznej stronie, ale wewnątrz, a widz, siedząc sobie na galerji w środku globusa, będzie mógł przebiedz wszystkie części świata, które około niego obracać się będą. Z *Kanady* mają przysłać jedną sztukę miedzi wartości 40,000 dukatów.— Chleb w *Londynie* jest o 30 procent droższy jak w *Paryżu*.

Austrja. *Wiedeń 20go Paździer:*. — Cesarz dopiero w d. 24 uda się z *Wiednia* w podróż. — Wczoraj odbyła się wielka narada, na którą Cesarz wezwał bawiących tu Jenerałów do *Schönbrunn*. — Z powodu puszczonej pogłoski o wydaniu rozkazu wojskom do wkroczenia do *Niemiec*, urzędowa gazeta *wiedeńska* ogłosiła śledztwo z osób, które tę fałszywą pogłoskę puściły, oraz skazanie ich na karę po 100 złr. na cele dobroczynne. Wprawdzie wielu pułkom w *Czechach* wydano rozkaz trzymania się w gotowości, ale żaden pułk nie otrzymał rozkazu do wymarszu, a wszystkie wieści o rychłem zajęciu *Hesji* przez wojska austrjackie, były mylne.— Z *Bruxelli* donoszą, że Xżę *Metternich* zamieszkał w pałacu Hr: *Aremberg*, który najął na lat kilka.

Danja. — Okręty *duńskie* wojenne mają wrócić do *Kopenhagi*, z powodu spóźnionej pory roku. — Na posiedzeniu sejmu, Minister wojny odczytał izbom podziękowanie naczelnego dowódzcy w imieniu armji, za *votum* na cześć armji przez sejm wydane; komunikowano to *votum* armji rozkazem dziennym. — Dzienniki *Kopenhagskie* ogłosiły wezwanie do składek na wsparcie miasta *Friderichstadt*, zniszczonego bombardowaniem; w tym celu utworzył się tam Komitet z *duńskich* Oficerów.

Francja. *Paryż 20go Paździer:*. — Dziś na radzie ministrów zajmowano się kwestjami zagranicznemi, zwłaszcza sprawą *Kasselską*. Gabinet zajmuje się także projektami ulepszeń materjalnych, które izbie przedstawione być mają. — Prezydent darował galerji *Luwru* obraz sławnego *Davida*, przedstawiający przejście *Napoleona* przez *Alpy*, ofiarowany mu (jak to donieśliśmy), przez Panią *Janin*. — Korpus *francuzki* w *Rzymie* nie tylko nie zostanie zmniejszony, ale nawet powiększony; wysłano rozkaz do *Tulonu* dla przygotowania okrętów dla przesłania pułku do *Civita-Vecchia*.— Dzienniki powstają na Kommisję 25ciu, że nie zwołała izby. — Do tej pory 170 reprezentantów nowo-przybyłych, zgłosiło się w kwesturze. — W *Lyonie* zbierają podpisy do petycji proszącej izby, o wydanie prawa nakazującego ścisłe święcenie Niedzieli. — Na giełdzie papiery nieco spadły, z powodu artykułów w *Constitutionnel* o Jenerale *Changarnier*. Niektórzy wnioskują z tego, że Jenerał *Changarnier* uzyska dymisję.— Brak wiadomości politycznych zupełny; spory pomiędzy Kommisją 25ciu a gabinetem, ucichły.

Niemcy. — W *Kassel* zajmują się ciągle myślą zmiany gabinetu; P. *Hassenpflug* w takim razie otrzymałby poselstwo; *Austrja* ma nawet żądać zmiany; układy jednak z Panem *Elvers*, nie powiodły się, bo ten był za unją z *Prussami*. Elektor myśli zamieszkać w *Marburgu*. — Stan oblężenia w *Baden* zwykłym dekretem na dalsze cztery tygodnie przedłużono. — W *Holsztynie* zajmują się mocno powiększeniem armji o 10 nowych bataljonów. — *Brunświck* i *Oldenburg* myślą o wystąpieniu z unji pruskiej; W. Xięztwo *Badeńskie* także się wacha i tylko Xztwa domu saskiego szczerze się *Prus* trzymają; wszyscy uważają rozsypanie się unji za niezawodne.— Monarchowie zebrani na konferencjach w *Bregenz*, mieli się zobowiązać wzajemnie do utrzymania traktatów z 1815 r.— Przesilenie ministerjalne w *Hanowerze*, jeszcze nie zostało załatwionem.

Włochy. — Ojciec Śty mocno jest niezadowolony postępowaniem gabinetu *sardyńskiego* z Arcy-Biskupami *Turynu* i *Cagliari*. — Rząd Papiezki przystał na założenie kolei żelaznej w swych Państwach; znakomity Bankier Xiążę *Torlonia*, stoi na czele kompanji bogatych przedsiębierców; pierwsze roboty pomiarowe już rozpoczęto. — Wkrótce wyjdzie w *Rzymie* prawo municypalne. — Poseł *francuzki* w *Rzymie* stara się wszelkiemi środkami o załagodzenie sprawy z *Piemontem*. — W gabinecie *piemonckim* spodziewają się wystąpienia dwóch Ministrów; Minister wojny mocno się zajmuje reorganizacją armji.

Rozmaitości. — Niedawno w *Paryżu*, syn jednego z właścicieli domów, spotkawszy rano przy wyjściu z mieszkania, piękną i młodą sąsiadkę, przepraszał ją za przerwanie jej spoczynku w nocy, podczas której nagle zasłabłszy, nadzwyczajnie stękał. Dama odrzekła grzecznie, że bynajmniej nie słyszała, i że spała jak najdoskonalej. Następnej nocy, młoda sąsiadka przebudziwszy się, usłyszała jęki, i w tejże chwili przyszła jej na myśl ranna rozmowa z młodzieńcem. Nie

tracąc więc czasu, pobiegła na górę, by uprzedzić ojca dla udzielenia spiesznego ratunku cierpiącemu synowi jego. Właściciel domu, który znał swego syna z *donżuanizmu*, i przewidywał w tem jakiś podstęp z jego strony, uśmiechnął się i odrzekł: »Bądź Pani spokojną, mój syn jutro rano będzie zdrów zupełnie.” Oburzona tą obojętnością, piękność, ponowiła swe przestrogi, ale napróżno, i wyszła. Nazajutrz za otwarciem drzwi do mieszkania młodego człowieka, znaleziono już tylko trupa. Pokazało się, iż zadał sobie śmierć przez zaduszenie się czadem, i że jęki te nie były zmyślone. Rospacz ojca, ktory właśnie przypomniał sobie przestrogi sąsiadki, była nie do opisania. — W pewnem towarzystwie mówiono, że sławna śpiewaczka Pani *Maar*, swoim pięknym śpiewem, wybawiła męża z więzienia. Zaledwie to powiedziano, jakaś stara Jejmość zaczęła arcy-fałszywie nócić; posłyszawszy to jej mąż, zawołał: »Zmiłuj się przestań, bo mnie do kozy wsadzą.”

Najnowsze Perfumy angielskie i francuzkie, jako to: *Bouquet Princesse Hélène, Persian Bouquet, Mimosa fragrans, Azalea, Melaleuca, Cyperus ruber, Lathyrus odorans, Bouquet de la Cour, Bouquet anglais, Délices du Prince, Gardenia, Tilia microphilla, Myrte fleuri, Thymelia, Bouquet de Dames Anglaises, Extrait des Soirées, Lotium agriphillum, Vitiver, Magnolia, Quatre fleurs, Bouquet d'Arabie*, i wiele innych; oraz sławna ze swej dobroci dla porostu włosów Pomada *Dupuytrena*, i *Eau de Lob*, nadeszły do handlu A. *Kowalewskiego*, pod Ner 447, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu.— Tamże dostać można dopiero otrzymanych, zupełnie w nowym rodzaju angielskich *Bucików Damskich* z *kautczuku* i *elastyki*, które nadzwyczaj zgrabnie i elegancko nóżkę ubierają.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brüner Felicja Kupco: z Gdańska nr 2950; Bakałowicz Franciszka Oby: z Krakowa nr 1385; Ertel Fryd: Dyre: Fabr: płodów Chemicz: z Bawarji nr 2492; Grodzicki Winc: Oby: z Górki nr 721; Górski Kaje: Ob: z Woli Pękoszewskiej nr 413; Kossakowski Stan: Hr. z Petersburga nr 1259; Kasina Karolina Żona Vice-Admirała, i Kasina Stef: Radca Koleg: z Marjenbad nr 634; Korzeniowski Radca Koleg: Człon: Rady Wychow: z Anglji nr 614; X. Osiński Adam Pleb: z Umienia nr 608; Poniatowski Aug: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 601; Wojcicki Lud: Oby: z Bełchatowa nr 584.

Wyjechali: Badeni Marja Oby: do Krakowa; Hertz Aloizy Urzę: Banku do Wrocławia; Homicki Felic: b. Radca Gub: do Kielc; Howeryn Sztabs-Rotm: Gwardji do Włoch; Koch Kryst: Kup: do Niemiec; Miszewski Jan Oby: do Płocka; Rademan Kar: Ajent handl: do Prus.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, do sprzedania PŁASZCZ Szopowy, jasnem suknem kryty, nowy, na osobę słuszną; oraz Suknia atłasowa, różowa, nie używana; Szlafroczek watowy, z liońskiej materji, axamitem ubrany; Chustka biała francuzka, wielka, świeża; Mantyle axamitne i tybetowe, czarne, nowe; Kaftany; oraz Pościel dla sługi; Pierzyna i Poduszka, świeże pierze, i różne rzeczy, ulica Warecka Nr 1359, w podwórzu na lewo, na dole; widzieć można od godz: 10 rano, do 4 z południa.

WĘGLI kamiennych angielskich kominkowych, oraz kowalskich, można nabyć w każdym czasie po umiarkowanej cenie, w handlu żelaznym przy ulicy Długiej Nr 557, w pałacu Potkańskich.

FUTRO Niedźwiadki, delja, w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania pod Nr 166 przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, naprzeciw Kościoła po-Paulinów, w handlu Win i Korzeni.

Dnia 23 b. m. na ulicy Podwal, znaleziono pół-funta HERBATY i inne rzeczy. Właściciel odebrać może za udowodnieniem, od Rządcy Sewerynowa, przy ul: Alexandrja.



KARETA z wszelkiemi rekwizytami, w dobrym stanie będąca, wraz z parą KONI i Zaprzęgiem, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 lit: *b*, u Rządcy domu.

Idąc od Gościnnego Dworu, ulicą Przechodnią, Rymarską, Leszno, zginęło PORTE-MONAIE (Nosigrosz), w którym znajdowało się Rubli 23 papierami, nieco drobnej monety, List od Kuśnierza i dwa Bilety. Kto odniesie pod Nr 673 *b*, przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, odbierze Rsr. 7 k. 50 nagrody.

Do najęcia każdego czasu, dla Osoby, dorożek nieutrzymującej, **STAJNIA** i **WOZOWNIA**, przy ulicy Jasnej pod Nrem 1365.



Cztery KONIE gniade, średniej miary, po lat 5 wieku, zdrowe, dobrze ujeżdżone, razem lub parami z nich, według życzenia, do sprzedania, w hotelu Lipskim. Wiadomość u Szwajcara w tymże hotelu.

Znaczna partja PIJAWEK, jest do sprzedania u Pawła Załatowa, mieszkającego pod Nr 172 na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu Konaszewskiego; kopa po rsr. 3, sztuka po k. 5.

STAJNIA i WOZOWNIA, każdego czasu do najęcia, w domu pod Nr 572, naprzeciw b. Arsenału. Wiadomość na 1m piętrze, w Restauracji.



MAMKA ze zdrowym i świeżym pokarmem, Mężatka, życzyłaby sobie wziąść Dziecię do wykarmienia. Wiadomość powziąść można pod Nr 237 przy ulicy Nowe-Miasto, na 1m piętrze.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu Wgo Dobrycza, nadszedł transport **WINOGRON** Astrachańskich, i **KARUKU** rybiego. M. *Szyrokow*.



SUCZKA mała, czarna, żółto-podpalana, z długiemi uszami i długim ogonem, wybiegła dnia 23 b. m. z rana, po godzinie 10, z gmachu Najw: Izby Obrachunkowej przy ul: Nowy-Swiat. Kto takową odda do Szwajcara tegoż gmachu, otrzyma stosowną nagrodę.



PANTALJON mahoniowy, o 7½ oktawy, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 1581 przy ulicy Brackiej, u Rządcy domu, na 1szem piętrze mieszkającego.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nieznajoma*. *Nieszczęśliwy przyjaciel*. *Spis wojskowy*.

TEATR WIELKI. Jutro.....

W handlu przy ulicy Granicznej pod Nr 968, dostać można PRZEKĄSEK na Śniadanie i różnych Trunków, tak krajowych jako i zagranicznych.— F. Grabowski.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Października 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.